



„A gdybyś odszedł”

Seweryn Krajewski, Wojciech Byrski

A gdybyś odszedł

I powrócił znów.

Wydaje się to takie proste.

Czy użyjemy trochę innych słów

Od tych, co teraz palą mosty?

Czy na mnie spojrzysz, by zobaczyć mnie?

Czy wreszcie zdążysz, czy mam czekać?

Czy obudzimy się w spełnionym śnie?

Czy popłyniemy rwącą rzeką?

Może pójdziemy wszędzie tam,

Gdzie dzisiaj nam się nie chce iść,

Gdzie wszystko jest dokładnie takie,

Jak powinno być,

Byle tylko nie jak dziś.

A gdybyś zniknął

Potem stanął w drzwiach.

To takie słodko oczywiste.

Czy odczujemy czego jest nam brak?

Czy będzie tak jak z pierwszych listów?

Może pójdziemy wszędzie tam,

Gdzie dzisiaj nam się nie chce iść.

Gdzie wszystko jest dokładnie takie,

Jak powinno być,

Byle tylko nie jak dziś.

Może znajdziemy to,

Co zgubiliśmy na rozstaju dróg,

*Gdzie każdy w swoją stronę,
Choć w tą samą przeciw mógł
Tylko odejść,
Potem wróć.*

*Może pójdziemy wszędzie tam,
Gdzie dzisiaj nam się nie chce iść.
Gdzie wszystko jest dokładnie takie,
Jak powinno być,
Byle tylko nie jak dziś.*

*Może znajdziemy to,
Co zgubiliśmy na rozstaju dróg,
Gdzie każdy w swoją stronę,
Choć w tą samą przeciw mógł.
Tylko odejść,
Potem wróć,
Tu wróć.*